



Dziesięć Przykazań

Wstęp do cyklu

Dziesięć słów oznajmionych osobiście przez Pana Boga głosem z Góry Synaj (2 Mojż. 20:1,22) i spisanych później palcem Bożym na dwóch kamiennych tablicach (2 Mojż. 34:28) stało się po wieczne czasy konstytucją prawa moralnego dla mieszkańców ziemi. Choć dzisiaj poszczególni ludzie w bardzo różnym stopniu identyfikują się ze szczegółami zakazów i nakazów wynikających ze sformułowań dziesięciu przykazań, zwanych z grecka „dekalogiem”, to jednak nawet najwięksi krytycy Biblii przyznać muszą, że przynajmniej te przepisy, które odnoszą się do współżycia między ludźmi, akceptowane są po całym świecie jako samo przez się zrozumiałe i oczywiste prawo moralne. Nawet jeśli dzisiaj prawa karne poszczególnych krajów nie w takim samym stopniu ścigają morderstwo co cudzołóstwo, kradzież co pogwałcenie prawa człowieka i zwierząt do odpoczynku, nawet jeśli ludzie niekoniecznie przywiązują się do szczegółów owej konstytucji prawa moralnego, bo wymagałoby to od nich dokonania pewnych strukturalnych przemian w życiu, to jednak na ogół chętnie przyznają, że wierność małżeńska, brak agresji, prawdomówność, brak zachłanności byłyby pożądanymi wartościami życia, o ile wszyscy by ich przestrzegali oraz gdyby nie za bardzo kolidowały one z ich osobistymi interesami i miłością własną.

Pan Jezus zapytany o największe przykazanie nie posłużył się żadnym sformułowaniem z Dekalogu, lecz zacytował znane w judaizmie ślubowanie: „Szema Israel” - „*Słuchaj Izraelu! Pan, Bóg nasz, Pan jeden jest*” (Mar. 12:29) i wskazał na zawarte w nim przykazanie miłości do Boga ponad wszystko jako na najważniejszy nakaz moralny płynący z Prawa Mojżeszowego. Jako drugie podobnie ważne przykazanie podał Pan Jezus inną regułę Prawa z Synaju, nakaz miłowania bliźniego, a więc drugiego człowieka - wszyscy jesteśmy wszak braćmi w Adamie i w Noem - na równi z sobą. W ten sposób podsumował Pan Jezus nie tylko dziesięć przykazań, ale całe Prawo Boże, jakie zostało objawione człowiekowi (Mat. 22:40). Czasami uważa się, że owe dwa przykazania zastąpiły lub nawet wyrugowały dziesięć przykazań z Góry Synaj. Jednak w rzeczywistości tak nie jest. Pan Jezus w swym nauczaniu dał wyraźne wskazówki, jak należy podchodzić do wcześniej znanych już przykazań Prawa Bożego: „*Kto by tedy rozwiązał jedno z tych przykazań najmniejszych i uczyłby tak ludzi, najmniejszym będzie nazwany w królestwie niebieskim; a ktokolwiek by czynił i uczył, ten będzie wielkim nazwany w królestwie niebieskim*” - Mat. 5:19. Następnie na przykładzie

dwóch przykazań: „Nie zabijaj” i „Nie cudzołóż” pouczył swoich naśladowców, w jaki sposób należy interpretować przykazania. Oznajmił On, że jeśli chcą być wyznawcami Jego nauki, to nie tylko będą musieli powstrzymać się od zabijania czy kaleczenia innych ludzi, ale również gniew, lekceważenie i pogardę powinni uznać za pogwałcenie przykazania: „Nie zabijaj” (Mat. 5:22) i jako takie zasługujące na Bożą karę. Z punktu widzenia nauczania Mistrza z Nazaretu dla zachowania wysokiego standardu moralności nie wystarcza fizyczna wierność małżeńska. Samo pragnienie popełnienia niemoralności jest już niemoralnością. Owo przesunięcie granicy zła w stronę znacznego zaostrenia prawa moralnego było możliwe tylko w połączeniu ze zniesieniem obowiązku sądenia bliźniego i odstąpieniem od wymierzania kary za grzech (Mat. 5:44), poprzestając na jednym jedynym wyroku prawa Adamowego: „*Dnia, którego jeść będziesz z niego [drzewa wiadomości dobrego i złego], śmiercią umrzesz*” (1 Mojż. 2:12). „*Zapłatą za grzech jest śmierć*” (Rzym. 6:23).

Na tej podstawie z całą pewnością możemy stwierdzić, że dziesięć przykazań Dekalogu jest prawem moralnym zalecanym dla wszystkich ludzi. Nie wszyscy się dzisiaj zgodzą z tym stwierdzeniem, ale ów brak zgody nie zwolni ich od odpowiedzialności, gdyż nawet poganie, którzy całkowicie nie znają prawa Bożego, intuicyjnie wiedzą, że przeklinanie jest złe, a błogosławienie - dobre, że głaszcząc sprawiamy przyjemność, a bijąc - przykrość, że obdarowywać jest dobrze, a zabierać, zwłaszcza siłą - źle. Apostoł Paweł poucza nas, że wszczepione każdemu człowiekowi sumienie stanowi wystarczającą podstawę do czynienia dobrze:

„Bo ponieważ poganie nie mający zakonu, z przyrodzenia czynią, co jest w zakonie, ci, zakonu nie mając, sami sobie są zakonem” - Rzym. 2:14,

a tym samym do osądzenia jego postępowania, czy jest ono dobre czy złe.

Mając przeto świadomość, jak ważna jest znajomość zakresu działania prawa moralnego ukazanego w dziesięciu słowach Dekalogu, Redakcja „Na Straży” zapragnęła ponownie powrócić do tego tematu. Choć wielokrotnie ukazywały się już na naszych łamach artykuły omawiające szczegółowo treść przykazań wszystkich razem i wielu z nich z osobna (np. NS 2/61 str. 28, NS 6/75 str. 88, NS 6/81 str. 88, NS 5/85 str. 65, NS 5/00 str. 200), to jednak zmieniające się okoliczności życia ciągle stawiają przed nami nowe wyzwania i sprawi-



ają, że za każdym razem na nowo musimy pochylać się nad szczegółami Bożego prawa moralnego, by ocenić, czy nasze postępowanie, a przynajmniej wewnętrzna struktura wyznawanych wartości, której chcielibyśmy przestrzegać, odpowiada temu, co zostało objawione na Górze Synaj.

Naszym zamierzeniem jest zastanowienie się nad każdym przykazaniem w duchu tego, co zawarł w swym nauczaniu Pan Jezus, dając wykładnię przykazania o nie zabijaniu i nie cudzołożeniu (Mat. 5:22-29). Pragnęlibyśmy, aby każde z dziesięciu przykazań Dekalogu stało się tematem jednego lub nawet kilku artykułów, które ukazywałyby ich złożoną treść moralną, zwłaszcza tę aktualną w realiach społecznych i historycznych, w jakich przyszło nam dzisiaj żyć.

Przykazania będziemy dzielić na dziesięć wedle znanego od czasów Józefa Flawiusza i uznanego przez prawie wszystkich protestantów systemu, w którym pierwsze przykazanie to zakaz oddawania czci innym bogom, drugie - zakaz czynienia obrazów, trzecie - zakaz nadużywania Imienia Bożego, czwarte - nakaz święcenia dnia Sabatu, piąte - nakaz okazywania czci rodzicom, gdzie szóste to zakaz zabijania, siódme - zakaz cudzołożenia, ósme - zakaz kradzieży, dziewiąte - zakaz składania fałszywego świadectwa i dziesiąte - zakaz pożądania osób i rzeczy.

Podział dziesięciu przykazań na dwie tablice wydaje się z punktu widzenia ich sensu i treści nieco mniej istotny. Jednak biorąc pod uwagę ujęcie Pana Jezusa, który podsumowuje przykazania dwoma zobowiązaniami: miłości Boga i miłości bliźniego, wydaje się, że również i cykl dziesięciu przykazań powinien odzwierciedlać ten podział na przykazania miłości Bożej i przykazania miłości do bliźniego. Być może właśnie ze względu na ten podział przykazania zostały spisane na dwóch tablicach. W samej Biblii nie znajdujemy wyraźnych wskazówek co do sposobu podziału całego zapisu 2 Mojż. 20:1-17 oraz 5 Mojż. 5:6-21 na „dziesięć słów” (2 Mojż. 34:28; 5 Mojż. 4:13). Podobnie też trudno jest podać jednoznaczny dowód na to, w jaki sposób owe „dziesięć słów” podzielonych było na dwie tablice. Najbardziej logiczny wydaje się jednak symetryczny podział na dwie piątki przykazań, z których pierwsza, łącznie z nakazami czczenia rodziców i święcenia Sabatu w większym stopniu opisują miłość człowieka do Boga, zaś pozostałe pięć przykazań, poczynwszy od szóstego „Nie zabijaj” pouczają nas, w jaki sposób należy realizować radosny

przywilej miłowania bliźniego.

W opisie przykazań chcielibyśmy też uwzględnić specyfikę podziału przykazań, jaka wynika z tradycji żydowskiej, gdzie za pierwsze przykazanie uznawane jest wprowadzające stwierdzenie: „*Jam jest Pan Bóg twój, którym cię wywiódł z ziemi egipskiej, z domu niewoli*” - 2 Mojż. 20:2. Pozornie mogłoby się wydawać, że stwierdzenie to nie zawiera żadnego nakazu ani zakazu, jednak Żydzi uważają, że w powiązaniu z wyznaniem „Szema Israel” przykazanie to stanowi nakaz uznania jedyności i niepodzielności Boga, który przedstawia się tutaj jako Ten, który wyprowadza swój lud z ziemi egipskiej, z domu niewoli. Dlatego pierwszy odcinek cyklu o przykazaniach będzie zawierał się w dwóch artykułach: o jedności Boga, pierwszym przykazaniu wedle podziału żydowskiego i o zakazie czczenia innych bogów, który wedle podziału Flawiusza stanowi pierwsze przykazanie.

Pragnęlibyśmy także zaprosić Czytelników „Na Straży” do szerokiej dyskusji na temat osobistych przemyśleń i doświadczeń związanych z przestrzeganiem przykazań. Swoimi wnioskami można się podzielić wysyłając list na adres Redakcji lub biorąc udział w dyskusji internetowej na stronie www.forum.nastrazy.pl, gdzie założone zostało specjalne forum dyskusyjne poświęcone temu tematowi. Wybór najciekawszych wypowiedzi zostanie opublikowany w czasopiśmie, a pozostałe z nich na pewno zostaną przeczytane i uwzględnione w opracowaniach na temat przykazań, które ukażą się w najbliższych numerach „Na Straży”.

Na zakończenie chcielibyśmy zachęcić naszych Czytelników nie tylko do poznawania Bożych przykazań w najrozmaitszych ich ujęciach i odcieniach, ale także, a może nawet przede wszystkim, do ich przestrzegania, abyśmy mogli skorzystać ze wspaniałej obietnicy udzielonej ustami apostoła Jana:

*„Ufanie mamy ku Bogu; i o cokolwiek byśmy prosili, bierzemy od niego; **bo przykazania jego chowamy** i to, co się podoba przed obliczem jego, czynimy” - 1 Jana 3:21-22.*

Redakcja
R-
„Straż”